

POSTANOWIENIE

Dnia 15 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2025r.

sprawy **K.W.**

skazanego za czyn z art. 207§1 k.k.

z powodu kasacji obrońcy skazanego

wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 6 listopada 2024r., sygn.

akt XI Ka 452/24, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Kraśniku z

dnia 10 stycznia 2023r., sygn. akt II K 566/23

postanowił:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w niniejszej sprawie jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszych dwóch zarzutach tego nadzwyczajnego środka odwoławczego wskazano na naruszenie przez Sąd II instancji prawa materialnego, a konkretnie art. 111§1 i 2 k.k. Uchybienie Sądu, zdaniem obrony, miało polegać na pominięciu jakiegokolwiek analizy, czy czyn, którego skazany dopuścić się miał poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi czyn zabroniony również na terytorium Holandii

i ograniczenie się w tej przestrzeni jedynie do zwrócenia się do Ministerstwa Sprawiedliwości Departament Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka Wydział Traktatowy Międzynarodowej Współpracy Prawnej o nadesłanie informacji, czy przepisy holenderskiego kodeksu karnego penalizują przestępstwo znęcania się, oraz nierozważenie, czy między ustawą polską a holenderską zachodzą istotne różnice, w tym takie, które mogłyby zostać uwzględnione na korzyść K.W.

Odnosząc się do tak sformułowanych zarzutów należy w pierwszej kolejności wskazać, że problematyka w nich poruszona nie stanowiła przedmiotu wywiedzionych apelacji, zaś weryfikacji w tej przestrzeni Sąd Okręgowy dokonał z własnej inicjatywy. Powyższa okoliczność tłumaczy brak szczegółowych rozważań na ten temat w treści uzasadnienia orzeczenia Sądu II instancji. Z kolei rozstrzygnięcie w postaci utrzymania zaskarżonego orzeczenia w mocy świadczy o tym, iż Sąd Odwoławczy, po zapoznaniu się z przesłaną przez Ministerstwo Sprawiedliwości informacją, nie dopatrywał się żadnych nieprawidłowości natury prawnomaterialnej.

Obrona nie wykazała, by w niniejszym postępowaniu w istocie doszło do naruszenia art. 111 §1 i 2 k.k. Uzasadnienie podniesionych zarzutów koncentruje się na braku przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy w motywach pisemnych określonych analiz i rozważań w tej przestrzeni, nie odnosi się natomiast do sedna problematyki, a mianowicie, że nie został spełniony warunek podwójnej karalności czynu, czy też że treści poszczególnych ustaw karnych różnią się na tyle, że określone okoliczności Sąd winien uwzględnić na korzyść skazanego. Skarżący zatem nie wykazuje błędu w stanowisku Sądu, a jedynie kontestuje je, wskazując, że dalej idąca analiza prawa holenderskiego mogłaby doprowadzić do innych ocen, niż przyjęte przez Sąd Odwoławczy.

Nie należy zapominać także i o tym, że naruszenie prawa materialnego może dotyczyć albo błędnej subsumpcji albo wykładni prawa. Zawsze zatem bazą dla niego są niekwestionowane ustalenia faktyczne, które w przedmiotowym postępowaniu są wszak przez skarżącego konsekwentnie podważane.

Idąc dalej, zarzut z punktu III kasacji należało ocenić jako całkowicie bezpodstawny. Wbrew twierdzeniom obrony, zarzuty obu wywiedzionych w sprawie apelacji zostały przez Sąd Odwoławczy rozważone, a ich bezzasadność

skrupulatnie wykazana. Co się tyczy zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k., Sąd Okręgowy nie poprzestał na prostej akceptacji ocen dokonanych przez ten Sąd, ale poczynił własne rozważania w tej przestrzeni, które cechuje oparcie w treściach wpływających ze zgromadzonego materiału dowodowego, a także zasadach logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Nie może również umknąć uwadze to, że skarżący w omawianym zarzucie kasacyjnym podważa nie tyle dokonane w sprawie oceny materiału dowodowego, co same ustalenia faktyczne. Takie działanie jest, w świetle treści art. 523§1 k.p.k., niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym.

Odnosząc się do poruszonej w nich tematyki zupełnie na marginesie wskazać wypada, że trudno uznać, by rozstanie, do którego doszło pomiędzy skazanym a pokrzywdzoną w sierpniu 2022r., miało wyznaczać granicę uniemożliwiającą zarzucenie skazanemu popełnienia przestępstwa z art. 207§1 k.k. Jak wynika z akt sprawy, relacja łącząca K.W. i M.A. była dość burzliwa i nie raz dochodziło pomiędzy nimi do krótkotrwałej rozłąki. Nie sposób jednak uznać, że pomiędzy wymienionymi każdorazowo dochodziło do ustania wspólnego pożycia. Podobnie ocenić należy sytuację po sierpniu 2022r., kiedy co prawda M.A. wróciła z dziećmi na stałe do Polski, jednakże zachowania skazanego stanowiące przedmiot niniejszego postępowania nie ustały, w dalszym ciągu dochodziło pomiędzy stronami do spotkań, zaś postawa skazanego świadczyła o tożsamyh co uprzednio intencjach względem pokrzywdzonej.

Ostatni z zarzutów kasacyjnych (pkt IV) również nie był zasadny. Wskazany, jako naruszony, art. 410 k.p.k. nie ma zastosowania do postępowania odwoławczego, ponieważ to nie dowody ujawnione przed Sądem II instancji stanowiły podstawę rozstrzygnięcia tego sądu. Zauważenia także wymaga, że to nie Sąd Odwoławczy rozstrzygał w przedmiocie wymiaru kary, a zatem zarzut w takim kształcie mógł zostać sformułowany, w tym układzie procesowym, wyłącznie pod adresem orzeczenia Sądu Rejonowego.

Wątpliwa wydaje się zresztą, w świetle dyspozycji art. 523§1 k.p.k., dopuszczalność postawienia takiego zarzutu w postępowaniu kasacyjnym, jako odnoszącego się do wymiaru kary (do jej niewspółmierności).

Podsumowując, należało uznać, że autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

To zaś skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[WB]

[r.g.]